

# Polscy aktorzy emigranci w powojennym filmie brytyjskim (do 1989 r.)

ARTUR PATEK

Po II wojnie światowej w filmach brytyjskich wystąpiło kilkudziesięciu polskich aktorów. Zdecydowana większość to emigranci, którzy w różnych latach osiedlili się na Wyspach. Zdarzało się wprawdzie, że angażowano także Polaków zamieszkałych w innych krajach, ale były to sporadyczne przypadki<sup>1</sup>. Trudno też wskazać aktora z Polski, który przed 1989 r. współpracowałby z kinematografią brytyjską, równocześnie zachowując status artysty krajowego. Władze PRL patrzyły niechętnie na kariery zagraniczne, bo kryło się w nich niebezpieczeństwo uzyskania swobody twórczej i niezależności finansowej. Sytuacja zmieniła się po zmianach ustrojowych 1989 roku. Od tego czasu zaczął się zacierać tak wyraźny wcześniej podział na artystów krajowych i emigracyjnych. Zagraniczny adres nie przekreślał już możliwości pracy w Polsce, a polski – za granicą.

Jak dotąd nie powstało źródłowe opracowanie dotyczące brytyjskich poloników filmowych. W wielu przypadkach jedynym świadectwem są czołówki filmów, nie zawsze kompletne. W okresie peerelowskim o osiągnięciach emigrantów albo nie pisano w ogóle, albo sygnalizowano je tendencyjnie. Sami zainteresowani, jeśli ich filmografia składała się z nielicznych i na dodatek epizodycznych występów, zazwyczaj o tym nie wspominali. W jakimś stopniu sytuację ratuje wydawana w Londynie polska prasa, przede wszystkim „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, na łamach którego od czasu do czasu odnotowywano co ciekawsze filmowe polonika<sup>2</sup>.

Wśród osiadłych w Wielkiej Brytanii aktorów-emigrantów można wyróżnić kilka grup: (1) uchodźców wojennych, (2) emigrantów z tzw. środkowego PRL (1956-1980) oraz (3) na ogół młodych adeptów sztuki aktorskiej przybyłych na Wyspy po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Opuszczali kraj z różnych przyczyn: politycznych, ekonomicznych, rodzinnych, artystycznych. Wielu wykonywało zawód na scenach emigracyjnych. Na deskach najważniejszej z nich, Teatru Polskiego ZASP, w powojennym półwieczu wystąpiło około 200 polskich aktorów, a Londyn uchodził za teatralną stolicę uchodźstwa niepodległościowego<sup>3</sup>. Teatr polonijny nie gwarantował jednak stałego zajęcia. Tam się grywało, ale utrzymywało się z innych źródeł. Toteż w każdej z tych grup pokoleniowych znaleźli się artyści, którzy podjęli wysiłek zawodowego zaistnienia także poza środowiskiem polonijnym.

Po wojnie Wielka Brytania stanowiła centrum rozformowania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i wielu artystów dotarło tam w szeregach teatrów żołnier-

skich. Tutaj ulokowały się polskie władze na uchodźstwie. Aktorzy-uchodźcy wojenni byli grupą o sporym potencjale. W większości tworzyli ją profesjonalni artyści wykształceni w przedwojennej Polsce, z różnym doświadczeniem zawodowym. Potencjał ten nie przełożył się jednak na znaczące sukcesy w filmie brytyjskim. Na przeszkodzie stał język, wschodnioeuropejski akcent, a także brak znajomości miejscowych realiów i układów. W efekcie polskim aktorom oferowano role cudzoziemców, zazwyczaj Polaków albo innych Słowian. Pojawiali się na drugim planie i w epizodach<sup>4</sup>. Nie zawsze pozwalało to na zaprezentowanie w pełni warsztatu aktorskiego, nie mówiąc już o artystycznej satysfakcji.

Jednak już w latach 50. przez brytyjskie plany filmowe przewijało się coraz więcej polskich aktorów. Zdarzało się, że do jednego filmu zaangażowano kilku Polaków. Zazwyczaj działo się tak w przypadku produkcji podejmujących wątki polskie, których akcja rozgrywała się w czasie II wojny światowej. Jednym z takich filmów była *The Colditz Story* (reż. Guy Hamilton, 1955), opowieść o alianckich jeńcach osadzonych w niemieckim oflagu w zamku Colditz koło Drezna. W obozie tym Niemcy przetrzymywali jeńców szczególnie ważnych dla Trzeciej Rzeszy. Byli wśród nich również Polacy, m.in. generałowie Tadeusz Bór-Komorowski i Antoni Chruściel oraz wiceadmirał Józef Unrug. W obsadzie *The Colditz Story* znalazło się aż siedmiu aktorów znanych polonijnej publiczności z występów na emigracyjnych deskach: Gwidon Borucki, Zbigniew Blichewicz, Artur Butscher, Bohdan Doliński, Ludwik Lawiński, Zygmunt Rewkowski (ówczesny prezes ZASP za Granicą) oraz Witold Sikorski. Lawiński grał Niemca, pozostali oficerów polskich. Jak konstatował recenzent londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”: *Powiedzmy od razu, że role powierzone Polakom są małe, bardzo małe, ledwie jakieś drobne epizody w sporym zestawie wykonawców, ale nasi rodacy sprawiają się doskonale i wstydu na ekranie nam nie przynieśli*<sup>5</sup>.

Jeszcze więcej Polaków przewinęło się przez plan filmu *Battle of the V-1* (reż. Vernon Sewell, 1958), wyświetlanego w Polsce pt. *Oni ocalili Londyn*. Tytułowi „oni” to wywiad Armii Krajowej, który zdobył plany niemieckiej „Wunderwaffe” i przekazał je aliantom. Jak donosił londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, angażę dostało aż 23 polskich aktorów i statystów<sup>6</sup>, w większości niewymienionych jednak w czołówce. Były wśród nich znaczące postaci emigracyjnej Melpomeny: Stanisław Belski, Czesław Grocholski, Leopold Kielanowski, Ryszard Kiersnowski, Mieczysław Malicz, Nina Oleńska, Stanisław Szpiganowicz, Bogdan Urbanowicz, Wojciech Wojtecki i Stanisław Zięciakiewicz. Grali polskich chłopów, partyzantów, żołnierzy AK, a także Niemców. Ze względu na temat, w „polskim Londynie” film przyjęto z zainteresowaniem, krytycy brytyjscy ocenili go jednak nisko<sup>7</sup>.

Polskich aktorów odnajdujemy także w obsadzie innych filmów. Cieszący się artystyczną marką jeszcze przed opuszczeniem kraju Ludwik Lawiński i Konrad Tom zostali w 1949 r. zaangażowani do ról cudzoziemców (niemieckiego oficera i włoskiego dyplomaty) w rozgrywającym się w czasie wojny filmie *Private Angelo* w reżyserii Michaela Andersona i Petera Ustinova<sup>8</sup>. W brytyjsko-szwajcarskim dramacie o losie wojennych sierot, *The Village / Sie fanden eine Heimat (Wieś Pestalozziego)*, reż. Leopold Lindtberg, 1953), wystąpili Gwidon Borucki i Wojciech Wojtecki oraz kilkoro dzieci polskich z Londynu (wśród nich późniejsi aktorzy Teatru Polskiego ZASP Joanna Rewkowska i Krzysztof Jakubowicz)<sup>9</sup>. Film oparto

na prawdziwych wydarzeniach. Po wojnie w jednym ze szwajcarskich kantonów zorganizowano sierociniec dla dzieci z różnych krajów, także z Polski. Wojtecki (późniejszy prezes ZASP za Granicą) zagrał ważną rolę polskiego nauczyciela tego sierocińca, Borucki zaś wcielił się w negatywną postać komunistycznego dyplomaty, którego zadaniem było sprowadzenie dzieci do Polski.

Z filmów powstałych później trzeba wymienić *Bitwę o Anglię* (*Battle of Britain*, reż. G. Hamilton, 1969) o powietrznych zmaganiach między Wielką Brytanią a Trzecią Rzeszą. W obsadzie znaleźli się m.in. Mieczysław Malicz, Robert Olek-sowicz oraz Andrzej Ścibor, a w kilku scenach uwzględniono udział lotników z Dywizjonu 303 (zza kadru słyszymy nawet fragmenty rozmów po polsku)<sup>10</sup>.

W późniejszych latach Polacy pojawiali się w thrillerach zimnowojennych, gdzie wykorzystywano ich wschodnioeuropejski akcent i słowiańską powierzchowność. Zdarzało się, że ich obecność była naprawdę znacząca, jak w interesującym serialu BBC *Wynne and Penkovsky* (reż. Paul Seed, 1985, trzy odcinki)<sup>11</sup>. Jedną z głównych ról zagrał osiadły na Wyspach w 1978 r. Krzysztof Różycki, a w mniejszych partiach i epizodach wystąpiło aż siedmioro innych polskich aktorów, zarówno starszego pokolenia (Grocholski, Malicz, Witold Schejbal<sup>12</sup>), jak i młodszych (Eleonora Hardock, Barbara Rogacka, Dorota Zięciowska i Daniel Woźniak). Serial opowiadał o głośnej niegdyś sprawie pułkownika sowieckiego wywiadu wojskowego, Olega W. Pienkowskiego (w tej roli Różycki), który nawiązał współpracę z wywiadem amerykańskim i brytyjskim. Zdekonspirowany przez Moskwę, po pokazowym procesie został w 1963 r. skazany na karę śmierci.

Zdarzało się, że Polacy brali udział w przedsięwzięciach, które mocniej zapisały się w pamięci widzów i historii kina brytyjskiego. Na liście tytułów ze znaczącym polskim udziałem znajdują się m.in.: drugi film z cyklu o przygodach superagenta Jamesa Bonda *Pozdrowienia z Rosji* (*From Russia with Love*, reż. Terence Young, 1963), nominowana do Oscara adaptacja powieści Davida Herberta Lawrence'a *Zakochane kobiety* (*Women in Love*, reż. Ken Russell, 1969), wizyjna biografia Piotra Czajkowskiego *Kochankowie muzyki* (*The Music Lovers*, reż. K. Russell, 1970) czy „romantyczny thriller” *Burzliwy poniedziałek* (*The Stormy Monday*, reż. Mike Figgis, 1988), w którego tle snuł się polski zespół jazzowy z Krakowa<sup>13</sup>.

W dwóch pierwszych filmach w dużych rolach wystąpił Władysław Sheybal. Nieprzypadkowo wśród wymienionych tytułów znalazły się dwa zrealizowane przez Kena Russella. W latach 60. i 70. artysta ten, uznawany za *enfant terrible* kina brytyjskiego, często współpracował z Władysławem Sheybalem i Izabellą Teleżyńską, którzy pod jego kierunkiem stworzyli ciekawe kreacje. Sheybal zwrócił uwagę jako dekadentki niemiecki rzeźbiarz Loerke w *Zakochanych kobietach* (1969)<sup>14</sup> oraz jako hollywoodzki reżyser De Thrill w *The Boy Friend* (1971)<sup>15</sup>. Teleżyńska błysnęła jako Madame von Meck, protektorka Piotra Czajkowskiego w biografii rosyjskiego kompozytora (1970)<sup>16</sup>. W sumie obydwójce wystąpili aż w jedenastu filmach Russella. Dodajmy, że w owym czasie Russell należał do najbardziej znanych reżyserów na Wyspach, a jego twórczość cieszyła się zainteresowaniem krytyki. Ekstrawagancja, wyprawa w krainę zmysłowości, kreacyjność – takimi określeniami witano zazwyczaj jego dokonania.

Żeby odpowiedzieć na pytanie, którym aktorom udało się zaistnieć w brytyjskim filmie i telewizji, zacznijmy od emigrantów wojennych. Wcześniej zapytajmy, co należy rozumieć przez owo zaistnienie. Charakter ról, liczba propozycji zawo-

dowych (nawet jeśli bywały to niewielkie, ale regularne występy), satysfakcja, rozpoznawalność? Każdy z tych czynników jest ważny, ale rzadko występowały one razem.

Wielokrotnie byli do filmów angażowani Gwidon Borucki, Czesław Grocholski, Mieczysław Malicz oraz Stanisław Zięciakiewicz. Wszyscy pierwsze kroki w zawodzie stawiali w Polsce. W czasie wojny przywdziali mundur wojskowy. Borucki, Grocholski i Malicz wstąpili do armii gen. Władysława Andersa. Zięciakiewicz po ucieczce z internowania w Rumunii przedostał się do Francji, a po jej upadku trafił na Wyspy. Po wojnie brali udział w życiu artystycznym polskiej emigracji.

Najwcześniej kontakt z kinem nawiązał Gwidon Borucki (wł. G. Gottlieb, 1912-2009), pierwszy wykonawca pieśni *Czerwone maki na Monte Cassino*<sup>17</sup>. Pomogła mu znajomość języka angielskiego (a także kilku innych) i od 1946 r. regularnie pojawiał się na ekranie pod pseudonimem Guido Lorraine. W ciągu piętnastu lat, które spędził w Wielkiej Brytanii, wystąpił w około trzydziestu filmach pełnometrażowych i kilku serialach, najczęściej w charakterystycznych rolach drugoplanowych i epizodach. Grywał Włochów, Francuzów, Niemców, Rosjan, a kilkakrotnie także Polaków. Jego warunki zewnętrzne sprawiły, że obsadzano go m.in. w rolach oficerów i arystokratów. Jako włoski kapitan wystąpił w popularnej niegdyś komedii wojennej *Hotel Sahara* (1951) w reżyserii Kena Annakina<sup>18</sup>. W kryminalno-przygodowym *Port Afrique* (reż. Rudolph Maté, 1956) wcielił się w postać egipskiego inspektora policji. Filmowa kariera Boruckiego stabilizowała się. Angażowali go znani reżyserzy, m.in. David Lean i Terence Young. Jednak kariera ta nie dawała chyba artyście pełnej satysfakcji, skoro po sukcesie w granej na West Endzie komedii muzycznej *Grab Me a Gondola*<sup>19</sup> przyjął w 1959 r. kontrakt na występy w Australii i po pewnym czasie osiedlił się tam, zamykając filmowy rozdział swojej biografii.

Nieco później przygodę z filmem brytyjskim rozpoczął Mieczysław Malicz (1909-1986)<sup>20</sup>. Był jednym z najpopularniejszych aktorów „polskiego Londynu”. Na planie filmowym częściej zaczął się pojawiać w latach 60. Jeśli teatr polonijny wykorzystywał jego *vis comica*, to kino i telewizja oferowały mu epizody charakterystyczne w dramatach i filmach sensacyjnych. Zagrał ponad 20 ról, wcielając się w postaci cudzoziemców, emigrantów, a także szpiegów. Jako Mark Malicz pojawił się w kilku filmach wysokobudżetowych, m.in. we wspomnianej *Bitwie o Anglię* (jako polski żołnierz), w adaptacji powieści Alistaira MacLeana *Lalka na łańcuchu* (*Puppet on a Chain*, reż. Geoffrey Reeve, 1970, w roli holenderskiego fabrykanta lalek wypychanych heroiną) oraz w obsypanym nagrodami musicalu *Skrzypek na dachu* (*Fiddler on the Roof*, reż. Norman Jewison, 1971, w epizodzie Żyda).

Czesław Grocholski (1906-2003), więzień Workuty, trafił do filmu, gdy był już dojrzałym mężczyzną<sup>21</sup>. Przez szesnaście lat współpracował z Granada Television, grając mniejsze i większe role. Później, w latach 80. wystąpił w wielu produkcjach BBC oraz kilku filmach kinowych; w epizodach, ale u dobrych reżyserów: Johna Schlesingera (*An Englishman Abroad*, TV, 1983) czy Mike'a Figgisa (*Burzliwy poniedziałek*). Pojawił się również w zrealizowanym przez Amerykanów, ale przy udziale Brytyjczyków thrillerze Clint Eastwooda *Firefox* (1982). Zagrał sporą rolę ojca polsko-brytyjskiej rodziny w sześcioczęściowym dramacie telewizyjnym *Bull Week* (reż. Philip Dudley, 1980)<sup>22</sup>. Ponieważ znał język rosyjski, a z wyglądu przypominał Leonida Breżniewa, często obsadzano go jako sowieckich generałów i ko-

munistycznych oficjeli, ale grał również Polaków i starych nobliwych mężczyzn. W sumie wystąpił w kilkudziesięciu tytułach.

Podobne emploi miał Stanisław Zięciakiewicz (1900-1975)<sup>23</sup>. W jego dorobku filmowym była nawet, epizodyczna wprawdzie, rola Stalina w komedii sensacyjnej *Top Secret* (reż. Mario Zampi, 1952)<sup>24</sup>. Przyjął pseudonim Stanley Zevic, ale jego kariera filmowa nie rozwinęła się szerzej.

W latach 50. i 60. na ekranie pojawiali się regularnie również Bogdan Urbanowicz (jako Paul Bogdan, 1907-1979), jeden z założycieli ZASP za Granicą<sup>25</sup>, oraz Jan Józef Frankowski (pod pseudonimem Jan Conrad, 1910-1979), w przeciwieństwie do innych niezwiązany ze sceną emigracyjną. Grali niewielkie role, głównie w telewizji, wcielając się w postaci cudzoziemców. Sporadycznie w epizodach występowali w tym czasie m.in. Danuta Karell<sup>26</sup>, Tola Korian<sup>27</sup> i Robert Oleksowicz<sup>28</sup>.

Występy te nie przynosiły stałych pieniędzy. Aktor w Wielkiej Brytanii, inaczej niż w Polsce, nie ma tzw. etatu w teatrze. Gdy kończy się kontrakt, następuje pełne niepewności oczekiwanie na kolejną rolę. Toteż wielu artystów podejmowało różne zajęcia zarobkowe (np. Mieczysław Malicz był pilotem wycieczek międzynarodowych).

Mówiąc o pokoleniu emigracji wojennej, trzeba wspomnieć o Annie Korwin (Joanna Korwin-Kochanowska). Urodziła się w Polsce, ale zawód zdobyła w Wielkiej Brytanii, dokąd ona i jej rodzice przybyli jako uchodźcy wojenni (ojciec służył w armii gen. Andersa)<sup>29</sup>. Zawodowo związała się ze środowiskiem brytyjskim. Pojawiała się w miniaturach aktorskich, w rolach cudzoziemek. Swoje bohaterki kreśliła w sposób stonowany, wyrażając ich wewnętrzny świat za pomocą gestu i spojrzenia. Ponieważ młodość spędziła we Francji i biegle mówiła po francusku, często grała Francuzki, m.in. w znanym serialu BBC *Saga rodu Forsyte'ów* (*The Forsyte Saga*, reż. David Giles, 1967). Z kolei w telewizyjnej opowieści z dreszczykiem *Miss Morison's Ghosts* (reż. John Bruce, 1981) pojawiła się w epizodzie Marii Antoniny, nieszczęsnej królowej Francji. Wystąpiła w czterdziestu kilku rolach, również u znanych reżyserów – Johna Schlesingera i Freda Zinnemanna.

Jeśli emigracja niepodległościowa utrzymywała swoją odrębność i nie dążyła do pełnej integracji, to przybysze z późniejszych lat inaczej na to patrzyli. Większość aktorów z emigracji wojennej kontynuowała zawód w „polskim Londynie” i traktowała to jako misję, tymczasem wielu artystów przybyłych z PRL miało już inne priorytety. Tak było w przypadku m.in. Władysława Sheybała i Izabelli Teleżyńskiej.

Sheybal (1923-1992) w połowie lat 50. uchodził w Polsce za jednego z ciekawszych aktorów swego pokolenia<sup>30</sup>. Miał w dorobku m.in. rolę kompozytora w *Kanale* (1956) Andrzeja Wajdy. Film ten ułatwił Sheybalowi start na Zachodzie. W Wielkiej Brytanii pozostał w 1957 r. podczas pobytu na stypendium. Rozpoznany jako aktor Wajdy podjął współpracę z Oxford University Opera Club, dla którego przygotował inscenizację opery Modesta Musorgskiego *Chowańszczyzna* (1959). Otrzymał propozycję pracy w BBC jako reżyser, ale ostatecznie wybrał aktorstwo. Jako Vladek Sheybal wystąpił w ponad 90 filmach i serialach nie tylko w Anglii, ale również w USA, Włoszech, Francji i innych krajach. Został jednak „zaszufladkowany” jako aktor charakterystyczny. Najczęściej oferowano mu role „czarnych charakterów” i cudzoziemców, do czego predysponowały go warunki zewnętrzne (kamienna twarz, duże oczy, głęboki głos) i specyficzny akcent. Z tych

z pozoru nieefektywnych ról umiał wydobyć niepospolite rysy i stworzyć własny typ postaci ekranowej, dzięki czemu zyskał status cenionego aktora drugiego planu<sup>31</sup>.

Filmem, który zapewnił mu pozycję zawodową i popularność<sup>32</sup>, były *Pozdrowienia z Rosji* (1963) Terence'a Younga o przygodach agenta 007. Stworzony w nim wizerunek zimnego i przebiegłego przestępcy (szachisty Kronsteena) określili emploi Sheybala na długie lata<sup>33</sup>. Krążyło powiedzenie, że żaden międzynarodowy thriller nie może się obejść bez jego udziału. Z wielu tytułów można wymienić m.in. kryminał *Lalka na łańcuchu*, gdzie zagrał psychopatycznego przemytnika narkotyków. Role „szwarczarakterów” przynosiły mi pieniądze na przetrwanie. Ponieważ były często nieciekawe lub źle napisane, starałem się rozbudowywać je swoją grą, a nawet udziwnić, po to tylko, aby zwrócić na siebie uwagę<sup>34</sup>.

Satysfakcję artystyczną przyniosła Sheybalowi współpraca z Kenem Russellem (pięć filmów, w tym telewizyjny *The Debussy Film*, 1965, oraz wspomniane *Zakochane kobiety* i *The Boy Friend*). Brytyjski reżyser dał polskiemu aktorowi szansę odejścia od schematu. W jego filmach Sheybal rozwinął to, co stanowiło znak rozpoznawczy jego aktorstwa – sarkazm, ironię, mocną barwę. Ciekawym przedsięwzięciem był nagrodzony w Cannes alegoryczny dramat Johna Boormana *Leon Ostatni* (*Leo the Last*, 1969). Jako majordomus księcia (w tej roli Marcello Mastroianni) był fanatykiem idei, przewodząc tajnej grupie politycznych wygnańców. Boorman był zadowolony z występu Polaka. Jak wspominał – *bez udziału Vladka Sheybala ta postać nigdy by nie zaistniała, ponieważ nie potrafiłbym wyobrazić sobie innego aktora w tej roli*<sup>35</sup>.

Także Izabella Teleżyńska (1928-2013)<sup>36</sup> zawdzięczała pozycję zawodową współpracy z Russellem. Do Wielkiej Brytanii przyjechała w 1961 r. Miała za sobą wiele ról w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Russella spotkała jesienią 1964 r., gdy poszukiwał aktorki z cudzoziemskim akcentem do roli żony francuskiego kompozytora Claude'a Debussy'ego w przygotowywanym filmie dla cyklicznego programu BBC o sztuce pt. „Monitor” (*The Debussy Film*, 1965). Spotkanie to zaowocowało ośmioma filmami (czterema kinowymi i czterema telewizyjnymi). *Swym różnorodnym rolom dodawała wyobraźni i pogłębiała je, by wspomnieć matriarchalną wielbicielek Czajkowskiego i tragiczną poetkę Christinę Rossetti* – podsumuje tę współpracę brytyjski reżyser<sup>37</sup>. Sukces przyniosła jej rola Madame von Meck w *Kochankach muzyki*. W ujęciu Teleżyńskiej protektorka Czajkowskiego była kobietą z wielkiego świata, a zarazem samotną romantyczką rzuconą na fale własnych uczuć. Zdaniem wielu krytyków stworzyła ciekawą, niebanalną kreację<sup>38</sup>.

Rozgłos filmu sprawił, że polską aktorkę zaprosił do współpracy Luchino Visconti i obsadził jako królową matkę w *Ludwigu* (1972). Obydwie role, Madame von Meck i królowej matki, przyniosły zainteresowanie osobą Teleżyńskiej<sup>39</sup>. Otrzymywała wiele propozycji, niestety nie były one już tak ciekawe artystycznie. Wystąpiła w około 40 tytułach (początkowo pod pseudonimem Iza Teller), ale w większości oferowano jej mniejsze zadania aktorskie. Później wyjechała z Wielkiej Brytanii. Mieszkała w USA i Argentynie. Do filmu brytyjskiego powróciła dopiero po dwóch dekadach (jako matka Saddama Husajna w serialu *House of Saddam*, reż. Alex Holmes, 2008).

W latach 60. kontakty z filmem i telewizją nawiązało jeszcze kilkoro Polaków. Byli wśród nich aktorzy, którzy przybyli z Polski w młodym wieku i nie zdążyli jeszcze nic zagrać (Magda Konopka). A także tacy, którzy przez wiele lat mieszkali



Władysław Sheybal w filmie *Pozdrowienia z Rosji*, reż. Terence Young (1963)

w innych krajach, gdzie nawiązali kontakt ze sceną (Irena Mayeska i Stefan Gryff). Tylko jeden miał znaczący dorobek krajowy (Kazimierz Pawłowski, w sezonie 1956/57 kierownik artystyczny Teatru Komedia w Warszawie).

Magda Konopka (ur. 1943) przygodę z filmem zawdzięczała nieprzeciętnej urodzie<sup>40</sup>. Do Londynu przyjechała z rodziną, mając 16 lat. Była modelką. Na dużym ekranie zadebiutowała jako „balkonowa piękność” w obsypanym nagrodami (dwanaście nominacji do Oscara) dramacie historycznym *Becket* (1964) Petera Glenville’a. Warunki zewnętrzne były także jej głównym atutem w przygodowym filmie *Gdy dinozaury władowały światem* (*When Dinosaurs Ruled the Earth*, 1970) Vala Guesta, w którym przypadła jej całkiem spora rola. Ostatecznie zamieszkała we Włoszech, gdzie nie bez powodzenia kontynuowała aktorską karierę do końca lat 70.

Kontakt urodzonej w Polsce Ireny Mayeskiej (zm. 2009) z telewizją brytyjską miał „charakter gościnny”. Na przełomie lat 60. i 70. wystąpiła w kilku przedstawieniach BBC i ITV. Kariera zawodowa Mayeskiej zasadniczo rozwijała się jednak w Kanadzie, gdzie mieszkała od czasów wojny, ale okazyjnie współpracowała także ze scenami na Wyspach<sup>41</sup>.

Szukając swego miejsca na Zachodzie, na krótko zawędrował do Anglii Kazimierz Pawłowski (1914-1973). Udało mu się tam zagrać epizod Polaka w komedii Petera Ustinova *Lady L* (1965) z Sophią Loren. Poza krajem przebywał od 1957 r. Nie wrócił z gościnnych występów. Mieszkał w Austrii, RFN i Francji, potem wyjechał do USA, gdzie zmarł<sup>42</sup>.

Nie udało się niestety ustalić okoliczności wyjazdu z Polski Anny Bujniewicz (ur. 1949 [?] w Gdyni) i Stefana Gryffa (ur. 1939 w Warszawie). Obydwoje debiutowali w Anglii w latach 60. Regularnie pojawiali się w telewizji, ale występowali także na dużym ekranie. Bujniewicz zdobyła wykształcenie już na Wyspach i jako Ania Marson wystąpiła m.in. w wielu rolach kostiumowych. Jedną z takich ról była postać Olgi, córki cara Mikołaja II, w nominowanym do Oscara (za najlepszy film) dramacie *Nicholas and Alexandra* (reż. Franklin J. Schaffner, 1971), o losach rodziny carskiej. Z kolei Stefan Gryff, zanim przybył do Wielkiej Brytanii, mieszkał w Australii, gdzie studiował prawo. Aktorskiego bakcyła połknął jako student. W Anglii grywał drugoplanowe role cudzoziemców: Rosjan, Polaków, kilkakrotnie Greków<sup>43</sup>.

Liczba polskich aktorów na Wyspach wzrosła w latach 80. Kryzys polityczny w Polsce, a później wprowadzenie stanu wojennego wzmocniły tak ekonomiczną, jak i etyczną motywację do pracy poza krajem. Emigracja dla wielu artystów była szansą twórczego spełnienia. Nieprzypadkowo wśród tych, którzy wyjeżdżali, znalazło się wielu ludzi młodych, zaraz po studiach. W Anglii nikt jednak nie czekał na nich z kontraktem. Była duża konkurencja na rynku aktorskim. Żeby się utrzymać, imali się różnych zawodów. Kobiety pracowały jako kelnerki, a mężczyźni na budowach.

Trudne początki pozwoliły przetrwać występy w teatrze emigracyjnym. W zespole powstałego w 1983 r. Teatru Nowego w POSK-u (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny) znalazła się spora grupka młodych aktorów z kraju. Byli wśród nich m.in. Tomasz Borkowy, Joanna Kańska, Wojciech Piekarski, Grzegorz Stachurski, Zofia Walkiewicz, Daniel Woźniak i Dorota Zięciowska<sup>44</sup>. Na innych scenach grali i reżyserowali nieco starsi Tesa Ujazdowska i Krzysztof Różycki. Wszystkim wymienionym udało się później wystąpić na małym lub dużym ekranie. Kontakt z mediami starał się im ułatwiać ZASP za Granicą<sup>45</sup>. Niektórzy ukończyli tamtejsze uczelnie artystyczne (np. Daniel Woźniak i Dorota Zięciowska).

Tak jak ich koledzy z poprzednich fal emigracji najczęściej grali Słowian, gdyż wyczuwało się u nich charakterystyczny akcent. W wielu przypadkach kontakty filmowe były sporadyczne, kilku osobom udało się jednak kontynuować pracę artystyczną w środowisku brytyjskim i odnotować znaczące osiągnięcia. Należeli do nich Krzysztof Różycki i Joanna Kańska.

Różycki (1943-2015), gdy w 1978 r. pojawił się w Anglii, był już doświadczonym aktorem z wieloletnim stażem w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi<sup>46</sup>. Na dużym ekranie debiutował w komediodramacie Billa Forsytha *Biznesmen i gwiazdy* (*Local Hero*, 1983), w którym zagrał Rosjanina. Film ten, wyróżniony za reżyserię nagrodą BAFTA, przyniósł kolejne propozycje. Najważniejszą była główna rola w serialu szpiegowskim *Wynne and Penkovsky*, gdzie aktor również pojawił się w roli Rosjanina – sowieckiego oficera wybierającego współpracę z Zachodem. Potem w popularnym serialu *Casualty* przez dwa lata (1986-1988) występował w roli polskiego pielęgniarza w angielskim szpitalu<sup>47</sup>. W połowie lat 90. kariera filmowa Różyckiego spowolniła, ale krótko przed śmiercią wystąpił jeszcze jako rosyjski arystokrata w trzech odcinkach popularnego serialu *Downton Abbey* (2014). W sumie pojawił się w około 30 filmach.

Obiecująco rozpoczęła się współpraca z brytyjską telewizją Joanny Kańskiej (ur. 1957), absolwentki łódzkiej szkoły filmowej<sup>48</sup>. Po telewizyjnym debiucie



w ciągu czterech lat (1988-1992) zagrała pięć dużych ról i trzy mniejsze. Wystąpiła m.in. w drugim sezonie popularnego serialu *A Very Peculiar Practice* (1988) i jego pełnometrażowej kontynuacji *A Very Polish Practice* (1992, zrealizowana częściowo w Polsce)<sup>49</sup> oraz w odmiennym gatunkowo, bo obyczajowym *Capital City* (1989-1990). W pierwszym wcieliła się w żywiołową Polkę, naukowca, w drugim przez dwadzieścia trzy odcinki była maklerem giełdowym i dla odmiany Finką z pochodzenia. W obydwu miała sporo do zagrania. Późniejsze lata nie były już tak owocne, chociaż regularnie występowała na małym ekranie.

W latach 80. znaczącą współpracę z filmem i telewizją podjęło jeszcze kilkoro Polaków. Dorota Zięciowska (ur. 1960), absolwentka krakowskiej PWST pod pseudonimem Dorota Zienska zagrała w około czterdziestu odcinkach popularnej telenoweli *Crossroads* (1984-1985), a potem m.in. w *Burzliwym poniedziałku* Figgisa<sup>50</sup>. W kilkunastu rolach i epizodach wystąpił Tomasz Borkowy (ur. 1952) znany z serialu *Dom* (1980-2000) Jana Łomnickiego. Jako Tomek Bork pojawił się m.in. w czterech odcinkach serialu science-fiction *Doctor Who* (1989). W epizodzie rosyjskiej poetki Anny Achmatowej w filmowej biografii Dymitra Szostakowicza (*Testimony*, reż. Tony Palmer, 1988) wystąpiła Dorota Kwiatkowska-Rae (ur. 1957), tytułowa Thais z filmu Ryszarda Bera.

Po 1989 r. do grona aktorów grających na Wyspach dołączali kolejni Polacy. Niektórzy zamieszkali tu, nie tracąc kontaktu z polską kinematografią (np. Radosław Kaim). Inni zostali zaangażowani do konkretnego projektu i po jego realizacji powrócili do kraju (np. Przemysław Sadowski, Jakub Tolak, Lesław Żurek)<sup>51</sup>. Transformacja ustrojowa w Polsce wpłynęła na sytuację polskich aktorów pracujących za granicą. Za wcześniej, by to nowe zjawisko podsumowywać.

Osobna sprawa to aktorzy urodzeni już w Wielkiej Brytanii, przedstawiciele drugiego, a niekiedy trzeciego pokolenia emigrantów. Najbardziej znaną reprezentantką tej grupy jest Rula Lenska (wł. Róża Maria Łubieńska, ur. 1947), córka Ludwika hr. Łubieńskiego, adiutanta gen. Andersa. Zagrała kilkadziesiąt ról i jest na Wyspach popularną aktorką. Współpracowała także z teatrem emigracyjnym.

Warto zauważyć, że w filmie brytyjskim pojawiali się także emigranci z innych państw, również spoza Europy. Pod tym względem obecność naszych aktorów nie była ewenementem. Była nim natomiast w porównaniu z innymi krajami na Zachodzie. W Wielkiej Brytanii Polacy pojawiali się na małym i dużym ekranie w każdej powojennej dekadzie, w sporej liczbie tytułów. W filmach przeciętnych i nagradzanych. U twórców dziś już zapomnianych i u mistrzów kina. Na ogół występowali w rolach obcokrajowców. Skoro Anglicy po akcencie mogą określić przynależność klasową swoich rodaków, trudno spodziewać się, żeby Polak mógł zagrać – bez dubbingu – rodowitego Wyspiarza. Prawdopodobnie tę potwierdzałyby znaczące osiągnięcia innych polskich filmowców, jak reżyserów Romana Polańskiego i Jerzego Skolimowskiego czy scenografa Wojciecha Romana Szendzikowskiego.

Jak przedstawia się bilans? Po wojnie na ekranach brytyjskich pojawiło się kilkudziesięciu polskich aktorów. Kilkunastu występowało w miarę regularnie (choć na dalszym planie). Znaczące osiągnięcia odniosło natomiast kilku. I właściwie tylko ci ostatni mogli traktować zawód aktora jako główne źródło utrzymania.

ARTUR PATEK

- <sup>1</sup> Przykładowo Joanna Pacuła wystąpiła w dużej roli w miniseriale *Ucieczka z Sobiboru* (*Escape from Sobibor*, reż. Jack Gold, 1987) o buncie więźniów w hitlerowskim obozie zagłady w Sobiborze.
- <sup>2</sup> Pisali na ten temat m.in. Lesław Bobka, Maciej Cybulski i Krzysztof Rowiński. Zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, *Film na lamach londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” w latach 1944-1989*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” [nr] VI, Kraków 2008, s. 50-76.
- <sup>3</sup> Zob. np.: E. Adamczyk-Stepan (opr.), *Teatr Polski ZASP 1947-1987*, „Pamiętnik Teatralny” 1988, z. 1-2, s. 59-110; *Artyści emigracyjnej Melpomeny 1939-1995*, wybór i opr. A. Mieszkowska, Londyn 1998; K.A. Wysiński, *Teatr Polski ZASP w Londynie*, w: *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, red. K. Dybciak i Z. Kudelski, Lublin 2000, s. 442-445.
- <sup>4</sup> Znamienne, że gdy potrzebowano wykonawcy dużej roli, angażowano raczej aktora z tzw. nazwiskiem. Tak było np. w filmie *Tiger Bay* (reż. J. Lee Thompson, 1959), w którym Polaka zagrał popularny wówczas niemiecki aktor Horst Buchholz.
- <sup>5</sup> Z. Nowakowski, *Siódemka z Colditz*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” [dalej: DPiDŻ], 4 II 1955, s. 2.
- <sup>6</sup> *Premiera filmu o Polakach, którzy ocalili Londyn. Epopeja Armii Krajowej na ekranach brytyjskich*, DPiDŻ, 10 VII 1958, s. 3; J. Chwastyk-Kowalczyk, dz. cyt., s. 60 (błędnie podano nazwisko reżysera).
- <sup>7</sup> SHP, *Hold dla polskiego ruchu podziemnego oddany w sposób prymitywny i nieartystyczny*, DPiDŻ, 23 VII 1958, s. 3.
- <sup>8</sup> DPiDŻ, 25 I 1949, s. 4 (notatka w dziale „Pod-słuchane”); J. Chwastyk-Kowalczyk, dz. cyt., s. 59.
- <sup>9</sup> [zkn], *Dzieci polskie na ekranie*, DPiDŻ, 16 IX 1955, s. 3.
- <sup>10</sup> A. Janowski, *Battle of Britain*, DPiDŻ, 2 X 1969, s. 3; M. Cybulski, *Felieton o „Bitwie”*, tamże, 16 X 1969, s. 3.
- <sup>11</sup> *Spies' story*, „Radio Times”, 22 XII-4 I 1985, s. 136, 151; M. Cybulski, *Wynn i Pieńkowski w telewizji*, DPiDŻ, 14 I 1985, s. 6.
- <sup>12</sup> Witold Schejbal (1921-1997) w czasie wojny działał w konspiracji. Potem uciekł za granicę. Ukończył Central School of Arts and Crafts w Londynie. Zajmował się malarstwem i grafiką. Zagrał wiele ról w teatrze na emigracji. W filmie i telewizji grywał sporadycznie, głównie Rosjan i Polaków. M. Drue, *Witek Schejbal kolega i przyjaciel*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 22 II 1997, s. 12.
- <sup>13</sup> Jako szef Kraków Jazz Ensemble wystąpił Andrzej Borkowski. Z Polski wyjechał w latach 80. W mniejszych rolach pojawili się Czesław Grocholski i Dorota Zięciowska. A. Ledóchowski, *Burzliwy poniedziałek*, „Film” 1989, nr 4, s. 21.
- <sup>14</sup> I. Woodward, *Glenda Jackson. A Study in Fire and Ice*, London 1985, s. 100, 109.
- <sup>15</sup> I. F. McAsh, *The face is familiar... do you know the name? He is Vladek Sheybal currently playing the dynamic Hollywood director – De Thrill – in the „Boy Friend”*, „Film Review” 1972, nr 7, s. 34; A. Warner, *The Boy Friend*, „Films and Filming”, April 1972, s. 49-50.
- <sup>16</sup> G. Gow, *The Music Lovers. Gordon Gow sees Ken Russell's life of Tchaikovsky...*, „Films and Filming”, March 1971, s. 47-48; M. Cybulski, *Wiele ekscelencji... i jedna dama*, DPiDŻ, 15 VII 1971, s. 3.
- <sup>17</sup> B. Żongołłowicz, *Jego były „Czerwone maki”... Życie i kariera Gwidona Boruckiego – Guido Lorraine’a*, Melbourne-Toruń 2010, s. 93-105 (liczne fotografie ról filmowych); G. Borucki, *Na obcej ziemi*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 7 XI 1998, s. 9; R. Włodek, *Gwidon Borucki. Z Przemysła na antypody*, w: *Galicyskie spotkania 2004*, red. U. Jakubowska, Kalisz 2005, s. 111-119.
- <sup>18</sup> KZ, *Hotel Sahara. Farsa filmowa z Boruckim w roli włoskiego capitano*, DPiDŻ, 16 VII 1951, s. 3.
- <sup>19</sup> *Musical's First Year*, „The Stage”, 28 XI 1957, s. 13.
- <sup>20</sup> T. Karen, *Mieczysław Malicz – znany i mało znany*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 25 I 1969, s. 8; L. Kielanowski, *Mieczysław Malicz*, tamże, 26 IV 1986, s. 8-9.
- <sup>21</sup> Biogram: „Almanach Sceny Polskiej 2003/04”, Warszawa 2009, s. 223-224; T. Ujazdowska, *Miałem szczęśliwe życie. Rozmowa z Czesławem Grocholskim*, DPiDŻ, 17 II 1993, s. 6-7; A. Kisicka, *Jestem aktorem i do końca nim pozostanę*, DPiDŻ, 12 IV 1996, s. 5; I. Delmar, *Czesław Grocholski*, DPiDŻ, 13 XII 2003, s. 12-13.
- <sup>22</sup> J. Crace, *Brothers in work*, „Radio Times”, 26 IV-2 V 1980, s. 74.
- <sup>23</sup> S. Rafiński, *Stanisław Zięciakiewicz (1900-1975)*, „Kalendarz Grudziądzki”, t. 7 (2003), Grudziądz 2002, s. 123-126.
- <sup>24</sup> W filmie tym wystąpili także, w epizodach rosyjskich oficerów, Gwidon Borucki, Adolf Bożyński i Stanisław Mikuła.
- <sup>25</sup> L. Kielanowski, *Bogdan Urbanowicz*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 10 II 1979, s. 8; *Słownik*

- Biograficzny Teatru Polskiego*, t. II: 1900-1980, Warszawa 1994, s. 730-731.
- <sup>26</sup> Właściwie Danuta Szumska (zm. 1987). W czasie wojny grała w wojskowych czołówkach teatralnych. Wystąpiła m.in. w epizodzie Polki w filmie o katastrofie „Titanica” *A Night to Remember* (SOS Titanic, reż. Roy Ward Baker, 1958).
- <sup>27</sup> Właściwie Antonina Maria Kopczyńska (1911-1983), aktorka i pieśniarka, żona historyka literatury i eseisty Tymona Terleckiego.
- <sup>28</sup> Robert Oleksowicz (1925-1988) był żołnierzem 2. Korpusu Polskiego, występował w polskich teatrach w Londynie, członek zarządu ZASP za Granicą. *Encyklopedia Polskiej Emigracji i Polonii*, t. 3, Toruń 2004, s. 468 (autor hasła: A. Siomkajło).
- <sup>29</sup> A. Patek, *Anna Korwin: między sceną a ekranem*, „Kwartalnik Filmowy” 2014, nr 87-88, s. 271-285.
- <sup>30</sup> Zob. A. Patek, *Władysław Sheybal. Kadry z życia artysty*, Kraków 2004.
- <sup>31</sup> D. Quinlan, *The Illustrated Directory of Film Character Actors*, London 1995, s. 317.
- <sup>32</sup> Świadczyły o niej np. artykuły w prasie: R. Wittman, *Vladek's Good at Being a Baddie*, „The Sun”, 26 XI 1970; D. Lanning, *Vladek and his Iron Curtain call*, „TV Times”, 11 XI 1976; D. Pryce-Jones, *A Pole Apart*, „Radio Times”, 13-19 XII 1980; *Vladek Sheybal*, „The Daily Telegraph”, 16 XI 1992.
- <sup>33</sup> *Interview with Vladek Sheybal*, w: P. Lisa, L. Pfeiffer, *The Incredible World of 007*, London 1992, s. 202-203.
- <sup>34</sup> L. Bobka, *Vladek Sheybal: oczy i głos (refleksje bardzo osobiste)*, DPiDŻ, 3 XI 1992, s. 6.
- <sup>35</sup> M. Ciment, *John Boorman*, London-Boston 1986, s. 107-108. W epizodzie jednego ze spiskowców wystąpił także Mieczysław Malicz.
- <sup>36</sup> A. Patek, *Izabella Teleżyńska. Szkic do biografii*, „Kwartalnik Filmowy” 2007, nr 57-58, s. 314-331.
- <sup>37</sup> Z listu Kena Russella, 22 IX 1979 (kopia w zbiorach autora). Christinę Rossetti zagrała w telewizyjnym filmie *Dantes Inferno* (1967).
- <sup>38</sup> Zob. przyp. 16.
- <sup>39</sup> J. Stockwood, *Visconti's Regina Madre*, „Harper's and Queen”, February 1973; *Warszawa – Londyn – Hollywood. Z Izabellą Teleżyńską rozmawia Lesław Bobka*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 8 X 1983; R. Garcia Oliveri, *Izabella Teleżyńska vino para quedarse*. Ken Russell, *Luchino Visconti, y después?* „Clarín” (Buenos Aires), 16 V 1989, s. 5; *Who's Who In The World*, 4<sup>th</sup> ed., London 1979, s. 919.
- <sup>40</sup> E. Lancia, F. Melelli, *Le straniere del nostro cinema*, Roma 2005, s. 117.
- <sup>41</sup> A. Wołodkiewicz, *Polish Contribution to Arts and Sciences in Canada*, Montreal 1969, s. 55-56.
- <sup>42</sup> Ref-Ren [F. Konarski], *Pożegnanie aktora-romantyka*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 5 I 1974, s. 7.
- <sup>43</sup> Zob. filmografie Marson (34 role) i Gryffa (56 ról) w Internet Movie Database ([www.imdb.com](http://www.imdb.com)).
- <sup>44</sup> *Artyści emigracyjnej Melpomeny 1939-1995*, s. 194-195 i n.
- <sup>45</sup> D. Buchwald, *Kilka scen z życia reduty*, „Teatr” 1993, nr 12, s. 15.
- <sup>46</sup> E. Królikowska-Avis, *Człowiek stamtąd*, „Kino” 1995, nr 3, s. 36-37; L. Vanoli, *The cookery connection*, „The Stage”, 18 V 1995, s. 24. W filmie i telewizji występował jako Christopher Rozycki.
- <sup>47</sup> W pojedynczych odcinkach wystąpili również Joanna Kańska, Dorota Zięciowska i Witold Schejbal.
- <sup>48</sup> J. Safuta, *Akcent może być atutem*, „Film” 1991, nr 7, s. 8-9; E.M. Turska, *Joanny Kańskiej droga do „Capital City” i dalej*, DPiDŻ („Tydzień Polski”), 30 III 1991, s. 12.
- <sup>49</sup> *Peculiar passions*, „The Stage”, 25 II 1988, s. 22; „The Stage”, 23 VII 1992, s. 19.
- <sup>50</sup> [A. Wolek], *Mogę życie spakować w walizkę*, DPiDŻ, 23 II 1991, s. 12. W latach 90. aktorka powróciła do Polski.
- <sup>51</sup> Sadowski i Tolak wystąpili w *Outlanders* (reż. Dominic Lees, 2006). Żurek był jednym z bohaterów filmu Kena Loacha *Polak potrzebny od zaraz* (*It's a Free World*, 2007). Oba filmy opowiadały o Polakach, którzy szukali lepszego jutra w Anglii.